

# Zofia Wójcicka

---

## Hipolit Błotnicki o Adamie Mickiewiczu (w "Dzienniku" z lat 1832-1855)

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 71/1, 209-236

---

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## II. M A T E R I A Ł Y I N O T A T K I

Pamiętnik Literacki LXXI, 1980, z. 1  
PL ISSN 0031-0514

ZOFIA WÓJCICKA

### HIPOLIT BŁOTNICKI O ADAMIE MICKIEWICZU (W „DZIENNIKU” Z LAT 1832—1855)

Hipolit Błotnicki był na emigracji stałym domownikiem Adama Czartoryskiego, wychowawcą jego dzieci, sekretarzem i archiwistą. Wykształcony w Uniwersytecie Wileńskim, miał opinię człowieka wyjątkowej zacności i wielkiej rozwagi<sup>1</sup>. W latach 1831—1885 w Paryżu i podczas wojaży z Czartoryskimi prowadził diariusz. Notatki swe zapisywał we francuskich kalendarzykach-książeczkach z wykazem jednego lub dwóch dni na jednej stronicy. Niewielki format kartki (średnio 8 × 12 cm) zmuszał autora do lapidarności i oszczędnego kształtu zapisów.

Gęsto wypełnione stroniczki *Dziennika* są po części kroniką domową Czartoryskich, zawierają informacje na temat osób przewijających się przez ich dom, rzucają też światło na problemy bytowe i polityczne Wielkiej Emigracji. Drugi nurt *Dziennika* to notatki osobiste autora, który po skończonym dniu ogarniał pospiesznym spojrzeniem sprawy dziejące się wokół niego, czasem akcentując własne refleksje i przeżycia. Zdarzały się dni, tygodnie, a nawet miesiące, podczas których nie brał pióra do ręki. Powodem milczenia była choroba i wydarzenia społeczno-polityczne, zakłócające normalny bieg życia.

Mickiewicz pojawia się w *Dzienniku* z racji stanowiska, jakie zajmował na emigracji, osobistej znajomości z Błotnickim i przede wszystkim kontaktów z Czartoryskimi. Diarysta występuje w roli świadka sytuacji, w których uczestniczył poeta, kronikarza i komentatora wypadków czy zasłyszanych wieści. Wypowiedzi jego mają walor subiektywny, gdy odbijają nieraz mało wysublimowany stosunek do prywatnego życia poety, i pozornie obiektywny w kwestiach ogólnych, sądy Błotnickiego bowiem nie zawsze są ekspresją własnych przemyśleń. W głównej mierze kształtowała je opinia bezwiednie przyswajana w Hotelu Lambert. Niezależnie od aspektu stroniczności *Dziennik* stanowi dokument, m. in. sto-

---

<sup>1</sup> M. Kukiel, *Błotnicki Hipolit*. W: *Polski słownik biograficzny*, t. 2, s. 140. — A. E. Odyniec, *Wspomnienia z przeszłości*. Warszawa 1884, s. 175.

sowanej przez księcia strategii zjednywania sławnych na emigracji ludzi, ukazuje też zawile drogi Mickiewicza, które często wbrew jego przyrodzonemu dążeniu do niezależności wiodły w progi domu Czartoryskich.

*Dziennik* Błotnickiego trafił do szerszego grona odbiorców dopiero w naszych czasach. Proces udostępniania rękopisu rozpoczął się wtedy, gdy Władysław Czartoryski pozwolił czy polecił swemu sekretarzowi Lubomirowi Gadonowi sporządzić kopie fragmentów neutralnych wobec rodziny Czartoryskich. Wypisy z lat 1831 i 1832 zostawił Gadon w teczce z notatkami do swoich prac naukowych, która tak jak i *Dziennik* Błotnickiego znajduje się w Muzeum Czartoryskich w Krakowie<sup>2</sup>, pozostałe kopie Gadona posiada Muzeum Adama Mickiewicza w Paryżu.

Zapiski o poecie w kopiach z lat 1831 i 1832 upowszechnił Józef Kallenbach<sup>3</sup>. Potrzeba sięgnięcia do oryginału pojawiła się w związku z opracowaniem *Kroniki życia i twórczości Mickiewicza* z czasów emigracji. Maria Dernałowicz w tomie *Od „Dziadów” części trzeciej do „Pana Tadeusza”. Marzec 1832 — czerwiec 1934* cytuje *Dziennik* za Józefem Kallenbachem i paryskimi kopiami Gadona, ale już Zofia Makowiecka wprowadza około trzeciej części zapisków rękopiśmiennych z lat 1840—1844 do tomu tejże *Kroniki* zatytułowanego *Mickiewicz w Collège de France* i w analogicznych proporcjach wykorzystuje diariusz Ksenia Kostenicz w tomie *Legion włoski i „Trybuna Ludów”. Styczeń 1848 — grudzień 1849*. Trudną do pokonania przeszkodą było zapewne dla sięgających do tego źródła pismo, drobne i gęste, z dużą ilością skrótów, podczas nawrotów nękającej autora choroby drżące i niewyraźne.

W niniejszej pracy przytacza się nieomal wszystkie fragmenty diariusza dotyczące życia Mickiewicza w Paryżu. Przynosi ona ich dokładne, w miarę możliwości, odczytanie i objaśnienie z uwzględnieniem kontekstu poszczególnych zapisów, ustaleń biografii poety, jego listów, nieraz pamiętników oraz opracowań epoki romantyzmu. Jednak niektóre notatki Błotnickiego są tak umownie zredagowane i tak enigmatyczne, że nie można ich skomentować. *Dziennik* nie tylko potwierdza, ale i uzupełnia obecny stan wiedzy o Mickiewiczu, a w przypadku nie objętych jeszcze *Kroniką* lat 1834—1840 stanowi nowe, potrzebne biografom źródło wiadomości.

Ze względu na charakter notat zachowano w zasadzie interpunkcję Błotnickiego.

<sup>2</sup> H. Błotnicki, *Dziennik*. Muzeum Czartoryskich, rkps 1372—1377. — L. Gadon, *Wypisy i notatki do prac naukowych*. Muzeum Czartoryskich, rkps 1272. Na teczce odnotowano, że należała do zbiorów W. Mickiewicza.

<sup>3</sup> J. Kallenbach, *Z pobytu Juliusza Słowackiego w Paryżu*, „Gazeta Wieczorna” 1920, nr z 4 IV, s. 5. Artykuł ten omawia J. Starnawski (*Pierwsi czytelnicy twórczości Słowackiego*. „Twórczość” 1959, nr 9). Zob. też J. Kallenbach, *Adam Mickiewicz*. T. 2. Lwów 1926, s. 133.

1832

Hipolit Błotnicki przyjechał do Paryża 11 XII 1831. Towarzyszył Annie Czartoryskiej i jej dzieciom, gdy Adam Czartoryski z Karolem Sienkiewiczem udali się do Anglii. Nie było jeszcze wiadome, w jakim kraju osiadą Czartoryscy. Zanim księżna wyjechała do Londynu, zapraszała znakomitszych emigrantów na „polskie wieczory”. Przychodził na nie Juliusz Słowacki. Tom jego świeżo wydanych *Poezji* przyniósł księżnej Michał Rola Skibicki. Po notatce dotyczącej tej lektury — 14 IV — pojawia się w *Dzienniku* Błotnickiego pierwszy z interesujących nas zapisów: „Mickiewicza więcej sławia”<sup>4</sup>.

Przyjazd Mickiewicza z Drezna do stolicy Francji miał nastąpić 31 VII. W sierpniu, gdy Błotnicki był z Czartoryskim w Anglii, poeta został wciągnięty w wir życia politycznego. W hotelu przy ulicy Taranne (nr 12), który często odwiedzał, Joachim Lelewel w gronie warszawskich posłów usiłował reaktywować sejm polski<sup>5</sup>. Błotnicki po powrocie z Czartoryskimi do Paryża (27 VIII) komentuje związki poety z radykalnymi demokratami. 7 IX notuje: „Mickiewicz ma pomysły w polityce zdrowe — ale otoczony klubistami — chce uciszać — opętali go. — Szkoda”<sup>6</sup>. Czy pisząc to autor już znał Mickiewicza osobiście? Wydaje się, że tak. Zetknęli się z pewnością w Wilnie, a tu, w Paryżu, odnawiało się znajomości bardzo łatwo. W drodze na pocztę z korespondencją, z notami do ministrów i z zaproszeniami do możliwych, Błotnicki spotykał ziomek, którzy bywali u niego, choć mieszkał pod jednym dachem z Czartoryskim, *nb.* wielu Polaków nie popierało jego pierwszych kroków w emigracyjnej polityce.

Mimo rozmów z dawnymi posłami w sprawie powołania sejmu (4 i 6 IX) książę z wielu względów był przeciwny tworzeniu władzy nie istniejącego państwa polskiego w państwie Ludwika Filipa. Prawdopodobnie po przeczytaniu memoriału Mickiewicza pt. *Myśli moje o sejmie polskim* Błotnicki wybuchnął:

Mickiewicza poetyczne cudatworne pomysły w polityce naszej i górnym przeznaczeniu naszego sejmu. — *Du sublime au ridicule*. Sam widzę, że go wezmą za szalonego<sup>7</sup>. — Szkoda — a taki geniusz.

<sup>4</sup> Kallenbach (*op. cit.*, s. 133) odczytał: „Mickiewicza wyżej stawie”. Zob. Starnawski, *op. cit.*, s. 143.

<sup>5</sup> Zob. Cz. Chowaniec, *Pierwsze kroki pielgrzyma*. W zbiorze: *Adam Mickiewicz. 1855—1955. Księga w stulecie zgonu*. Londyn 1956, s. 60.

<sup>6</sup> Zob. Gadon, *op. cit.*: „otoczony klubistami — chce ...ciszać”. — Kallenbach, *Adam Mickiewicz*, s. 133: „chce wieszać”. Ta wersja ma liczne przedruki.

<sup>7</sup> Kallenbach (*Adam Mickiewicz*, s. 133) powtórzył za Gadonem (*op. cit.*): „Sam pisze, że go wezmą za szalonego” i dodał komentarz: „Błotnicki znał z rękopisu *Myśli o sejmie polskim*. Wersja „Sam widzę” nie zawiera bezpośredniego odwołania do artykułu Mickiewicza. Komentarz Kallenbacha powtórzyła M. Dernałowicz (*Od „Dziadów” części trzeciej do „Pana Tadeusza”*. Marzec 1832 — czerwiec 1834. W: *Kronika życia i twórczości Mickiewicza*. Warszawa 1966, s. 127).

Wypowiedź nie ma szczegółowej daty, pochodzi z pierwszej dekady listopada 1832.

1833

14 I Błotnicki pisze: „Nasz Mickiewicz stanie za wszystkich Francuzów”. Zachwyt został zapewne wywołany III częścią *Dziadów*, która ukazała się w grudniu ubiegłego roku. Kiedy Błotnicki z Czartoryskim i jego synem pojechali do Londynu, zabrali jako dar od gen. Karola Kniaziewicza dla Juliana Ursyna Niemcewicza właśnie III część *Dziadów*<sup>8</sup>. W Anglii 22 III diarysta notuje: „Pisałem do Diufiura [gen. Guillaume Henri Dufour], Guły [Piotra Kopczyńskiego], Mickiewicza”<sup>9</sup>.

Książę zabiegał o względy angielskiej sfery rządzącej i polskich wychodźców nad Tamizą. Nawiązał współpracę z Krystynem Lachem Szymką, który po niedługim czasie stał się jego agentem w Anglii. Przełożył on na angielski i wydał *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*, z czym związana jest wzmianka Błotnickiego z 4 IV: „Lach tłumaczy Mickiewicza”.

16 IV Błotnicki pisze:

Listy do Paryża — ja do Guły i Eustachego Januszkiewicza ze szczerym zdaniem o „Pielgrzymie”, pod którego płaszczem widać Mickiewicza.

Program polityczny wydawanego przez Januszkiewicza „Pielgrzyma Polskiego”, który od 1 IV redagowany był przez Mickiewicza, zakładał walkę przeciwko wszystkim rządóm państw Europy, czyli obozowi despotyzmu, walkę ludów w imię ich wolności, a Czartoryski liczył na wspólną omyślność panujących<sup>10</sup>. Uprzedzenie do czasopisma przebiega też z wypowiedzi Błotnickiego datowanej 22 IV: „Druga broszurka Januszkiewicza nadymana przez Mickiewicza”<sup>11</sup>.

Po powrocie z księciem do Paryża (20 V) Błotnicki 2 VI daje wyraz swej niechęci do poety: „Mickiewicz racjonoklasta”. W dwa dni później (4 VI) notuje: „Mick[iewicz] był u nas. — Wygląda na Giaura”. Kontakty Błotnickiego z poetą, dotychczas raczej prywatne, w okresie tłumaczenia przez niego poematu Byrona poszerzają się o wizyty u Czartoryskich.

12 VI Błotnicki odwiedza Mickiewicza w jego mieszkaniu: „u Mickie-

<sup>8</sup> J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki. Dziennik pobytu za granicą od dnia 21 VII 1831 do 20 III 1841*. T. 2, Poznań 1877, s. 28, 32.

<sup>9</sup> Mogła to być odpowiedź na „bilecik” włożony do listu Niemcewicza około 14 III 1833. Mickiewicz pisał 22 III 1833 do Błotnickiego w sprawie W. Lutowskiego. Zob. Dernałowicz, *op. cit.*, s. 171. — D 15-2, 57 [= A. Mickiewicz, *Dzieła*. Wyd. Narodowe. T. 15, cz. 2. Warszawa 1954, s. 57].

<sup>10</sup> S. Pigoń, *Program polityczny „Pielgrzyma Polskiego”*. W: *Zawsze o Nim*. Kraków 1960, s. 192.

<sup>11</sup> Z pewnością idzie o drugi półarkusz „Pielgrzyma Polskiego” z 12 IV 1833. Zob. Dernałowicz, *op. cit.*, s. 186.

wi[cza] zacięta dysputa polit[yczna], [Stefan] Witw[icki], [Ignacy] Domejko". 14 VI notuje: „Mickiewicz w wytartym surducie z upadłą miną jedzie do Szwajcarii do [Stefana] Garczyńskiego". Poeta wniósł wtedy podanie o paszport, by móc pielęgnować chorego przyjaciela<sup>12</sup>. Było to równoznaczne z chęcią porzucenia redakcji „Pielgrzyma Polskiego". Satysfakcja autora *Dziennika* zdaje się poświadczać domniemane pretensje o postępową publicystykę na łamach pisma, ale stosunki między nimi pozostały nadal poprawne.

Nie wiadomo, gdzie odbyło się spotkanie 24 VI, w związku z którym Błotnicki notuje: „Broszury — [Stanisław] Barzyk[owski] — Mick[iewicz]: m. m. o królach i rewolucji despotycznej". Przepuszczalnie dyskutowano o dziewiętej broszurze „Pielgrzyma Polskiego" (z 31 V), w której był artykuł Mickiewicza *Niezgody emigracji naszej*. Mickiewicz pisał tam: „nikt nigdy nie zgodzi się ani z Mikołajem, ani z królem pruskim, ani z Austriakiem, ani z żadnymi królami, które Mikołaja są", i przewidywał „wielką burzę dla Europy" (D 6-2, 128).

26 VI pisze Błotnicki: „posyłam mój artykuł Mickiewiczowi". Nie wiadomo, czy publicystyka Błotnickiego była zamieszczona w „Pielgrzymie Polskim". Wysyłając artykuł Błotnicki nie przypuszczał widocznie, że wkrótce Mickiewicz zjawi się u księcia. Zapis z 29 VI rozpoczyna się zdaniem: „Rada Mickiewicza *rebus secundis, vox ex vate*". Dalej znajduje się notatka: „Wizyta Mick[iewicz]a i długa z nim dysputa we trzech — Pogardza on republikanami naszymi i tutejszymi — Jest przeciw Portug[alii] — alem go zachwiał — Życzy, aby książę zachował się *rebus secundis*". Pogarda dla republikanów zdaje się potwierdzać tezę Stanisława Pigoń, według którego Mickiewicz ustąpił z redakcji „Pielgrzyma" przed żywiołowym naporem myśli demokratycznej<sup>13</sup>, lecz jednocześnie, zgodnie z postępową częścią emigracji, był przeciwny organizowaniu polskiej legii w służbie Don Pedra, czyli uczestniczeniu Polaków w walce o portugalski tron.

Czartoryszczycy byli odmiennego zdania. Z ich ramienia Józef Bem werbował do owej legii ochotników, wywołując protesty demokratów<sup>14</sup>. 6 VII Błotnicki pisze:

[Stanisława] Worcella wsadzono do kozy za to, że ze swą szajką portret Bema spalili na ulicy Tarana [!] i głupstwa wygadywali. Mickiewicza potępili.

Idzie tu o zebranie demokratów w dniu 5 VII, na którym Jan Czyński krytykował poetę za profetyzm, wywyższający i zarazem izolujący naród

<sup>12</sup> Dernałowicz, *op. cit.*, s. 220.

<sup>13</sup> Pigoń, *op. cit.*, s. 197.

<sup>14</sup> S. Kalemka, *Wielka Emigracja. Polskie wychództwo polityczne w latach 1831—1862*. Warszawa 1971, s. 53.

polski w Europie. Stefan Witwicki doniósł o tym zdarzeniu Mickiewiczowi, który wyjechał do Szwajcarii opiekować się Garczyńskim<sup>15</sup>.

Powrót Mickiewicza do Paryża nastąpił 18 X. Pod datą 29 X znajduje się w *Dzienniku* Błotnickiego znamienne zdanie: „Mickiewicz — [Aleksander] Jełowicki ma go w kurateli”. Można sądzić, że nabywając 3 VII prawo do wydawania utworów Mickiewicza współwłaściciel Księgarni Polskiej działał w porozumieniu z Czartoryskim. Czy poeta zetknął się z księciem do końca r. 1833 — nie wiadomo. Zapisów w *Dzienniku* dotyczących Mickiewicza jest w tym roku jeszcze kilka. 30 X: „Mickiewicz na ulicy”. 31 X: „Le Polonais» — Artyk[ul] [Karola] Hoffmana i o Mickiewiczu”. 2 XI:

Mickiewicz powiada, że [Józefat Bolesław] Ostrowski (*mouche*) grzyb — [Ludwik] Jelski i [Stanisław] Małach[owski] czytający „Nową Polskę”. Ta paskudzi wszystko swym gnojem.

Z prasy emigracyjnej „Le Polonais” redagowany przez stronników księcia, m. in. Hoffmana, okazywał Mickiewiczowi duże względy<sup>16</sup>, natomiast redaktor demokratycznej „Nowej Polski” — wyraźną niechęć. Porównanie Ostrowskiego do grzyba wydaje się reakcją Mickiewicza na artykuły w jego piśmie, ośmieszające ideologię *Ksiąg narodu i pielgrzymstwa polskiego* oraz „Pielgrzyma Polskiego”<sup>17</sup>. Podobne określenie Ostrowskiego znajdujemy w „Pamiętniku” Niemcewicza: „znana purchawka, próżność bez tęgości i talentów”<sup>18</sup>. Środowisko księcia (m. in. L. Jelski, były dyrektor Banku Polskiego w Warszawie, finansista paryski) śledziło linię polityczną „Nowej Polski”, ale rozmijało się z poglądami demokratów, licząc przede wszystkim na rządy europejskie.

Czartoryski zapraszał do siebie i rewizytował bardzo często ministra spraw zagranicznych Broglie, zwolennika propolskiej polityki w rządzie francuskim. 14 XI Błotnicki pisze: „Ksi[ążę] u [Achille de] Broglie. Mickiewicz powiadał sceny swego pobytu w Odessie i Petersb[urgu]. Wygadałem się przed nim o 100 fr[anków]”. Szło zapewne o pożyczkę. Błotnicki często zadłużał się u znajomych, a Mickiewicz, jeśli tylko miał pieniądze, nigdy nie odmawiał. 21 XI: „U Mickiewicza widziałe[m] [Félicité] Roberta de] Lamennais”. Dzięki Błotnickiemu lepiej rozumiemy słowa: „Nie wiem, gdzie jest Mickiewicz”, zawarte w liście Lamennais’go do K. Montalemberta z 25 IX<sup>19</sup>. Był to nie tylko przejaw zainteresowa-

<sup>15</sup> Dernałowicz, *op. cit.*, s. 230, 234.

<sup>16</sup> „Le Polonais” w 1833 r. zamieścił: *Fragments des „Dziady”, poème d’Adam Mickiewicz, traduits en français par M. Burgaud des Marets*, s. 179—189; H. R., „*Livres des pèlerins polonais*”, par Adam Mickiewicz, s. 229—240; „*La mère polonaise*”, par Mickiewicz, traduction inédite, s. 282—283.

<sup>17</sup> Dernałowicz, *op. cit.*, s. 249, 253.

<sup>18</sup> Niemcewicz, *op. cit.*, t. 2, s. 251.

<sup>19</sup> Z. Markiewicz, *Mickiewicz i Lamennais*. „Pamiętnik Literacki” 1963, z. 4, s. 511.

nia działalnością poety, lecz także chęć nawiązania osobistych kontaktów.

Pod datą 23 XII lakoniczna notatka: „U Mickiewicza”.

Atmosferę skłóconej emigracji i miejsca w niej Mickiewicza (Ż 2, 196)<sup>20</sup> ilustruje zamykająca *Dziennik* z 1833 wypowiedź bez daty:

Chleb ma rogi. To można zastosować do naszych biedaków we Francji — że ich tu utrzymują, to sobie rają i wymyślają, i sądzą, jak zepsute dzieci, że cała Europa o nas tylko myśli, w nas nadzieje i zbawienie pokłada. — Nie dziw, że drudzy. Ale Mickiewicz — rzeczywisty książe naszych poetów — czy się myli — czy myli. Smutne te wątpliwe myśli. Ale czegoż mi te harpie nie pokalały w życiu.

*Suaviter in modo — fortiter in re.*

Mickiewicz jak Orfeusz koniecznie w piekle chce znaleźć naszą utraconą Polskę, w piekle radykałów naszych.

Nasi chcą koniecznie sejmować, podżegani zapewne starożytnym wspomnieniem kapitolinińskich gęsi.

### 1834

Zimą 1833/34 Mickiewicz intensywnie pisał *Pana Tadeusza*, ale nie przestawał obserwować życia politycznego Emigracji. Potwierdza to Błotnicki 20 I: „[Karol] Marcinkowski i Mickiewicz są przeciw Algierowi”. Sprawa Algierii, którą rząd francuski usiłował zamienić w swoją kolonię, zajmowała Polaków od 29 VI 1832. W dniu tym skierowano do naszych wychodźców odezwę, ażeby wstępowali do batalionu Legii Cudzoziemskiej<sup>21</sup>. Chętnych nie było wielu. W roku 1834 wzmogły się usiłowania rządu, aby jak najwięcej Polaków wysłać do Algierii. Czartoryski prowadził rozmowy z ministrami, a także nakłaniał polskich żołnierzy do realizacji francuskiego projektu. Kiedy Błotnicki pisał, że doktor Marcinkowski i Mickiewicz są „przeciw Algierowi”, w jego języku znaczyło to „przeciw zamiarom Czartoryskiego”, a w zgodzie z reakcją postępowej części emigracji, która nie chciała służyć interesom obcych mocarstw.

W listopadzie 1833 do Paryża przybył Niemcewicz (przedtem razem z Czartoryskim działał w Anglii na rzecz wyzwolenia Polski). 11 II Błotnicki notuje: „Wizyta u Mickie[wicza] i Niemcewicza”.

7 III: „Mickiewicz był. — Gruby będzie P[an] Tadeusz”.

I nazajutrz, 8 III:

Na teatrze Porte S[ain]t Martin. — Dwaj autorowie w paraleli — ja wolę [Alexandre] Dumasa. Łzy mi wycisnął. — [Victor] Hugo tylko głowę zawrócił — Mickiewicz — Słowacki.

<sup>20</sup> Tym skrótem odsyłamy do wyd.: W. Mickiewicz, *Zywoť Adama Mickiewicza*. T. 2. Poznań 1890—1895, s. 196. — Zob. też Dernałowicz, *op. cit.*, s. 162, 168.

<sup>21</sup> L. G a d o n, *Emigracja polska*. T. 2. Kraków 1901, s. 123.



Pod datą 13 III czytamy w *Dzienniku*, że zwrócono się do Mickiewicza (zapewne listownie): „Zaprosiny Mickiewicza”, a 14 III: „Z Tosiem [Witoldem Czartoryskim] jeździłem do Mickiewicza, aby odpowiedział, czy będzie na obiedzie”. Być może chodziło o spotkanie u Niemcewicza, którego Błotnicki często odwiedzał z polecenia księcia. Niemcewicz napisał 15 III w swoich *Pamiętnikach*: „Oświadczył się [Mickiewicz] czytać mi nowe poema swoje”<sup>22</sup>. Na to czytanie zaprosił Adama Czartoryskiego, Ludwika Michała Paca i Karola Kniaziewicza oraz Władysława Zamoyskiego. Spotkanie skwitował Błotnicki 15 III: „Obiad u Niemcewicza, na wety Mickiewicz”.

Mickiewicz zjawił się u Czartoryskich w wielkanocną niedzielę 30 III. Błotnicki zanotował tego dnia: „Mickiewicz — [Stefan] Witwicki — [Ferdynand] Chotomski”. Można przyjąć, że poeta przy okazji składania księstwu świątecznych życzeń, co stało się dla emigrantów związanych z domem Czartoryskich nieomal tradycją, prosił o zapomogę dla Jana Koźmiana, który według niego był „chory na szulerkę” (D 15-2, 102).

31 III pisze diarysta:

Zawiozłem Mickiewiczowi dla [Jana] Koźmiana 300 fr. Radził, aby książe nie pospolitował się w emigracji i na króla się zachowywał. To było filaretów celem. Książe już dwa razy koronę postradał<sup>23</sup>.

O tym, że młodzież wileńska chciała, by Czartoryski został królem, Mickiewicz opowiadał też w 1851 r. Karolowi Sienkiewiczowi, który był zaufanym i podobnie jak Błotnicki etatowym współpracownikiem księcia. Pigoń twierdził, że zapiski pamiętnikarskie Sienkiewicza zawierają wiadomość nie poświadczoną i wątpliwą<sup>24</sup>. *Dziennik* Błotnickiego weryfikuje jednak tę informację.

Wczesną wiosną najstarszy syn księcia, Witold, często chorował. Dla zmiany warunków został zaproszony razem z Błotnickim na dłuższy okres przez Benignę Małachowską, zamieszkałą w innej dzielnicy Paryża. 4 IV Błotnicki relacjonuje o spotkaniu Witolda z księciem oraz zamierzonym przyprowadzeniu Mickiewicza do mieszkania Małachowskiej: „Zdybali ojca — patrzyli Poliszynela [?] — z Mickiewiczem wróci — z panią Durbaluti wrócili, obiad jedli”. Trudno wywnioskować, ile osób zjawiło się na obiedzie.

Nazajutrz (5 IV) Błotnicki pisał: „spotkał mnie [Aleksander] Jełowicki. Wydaje »Rozrywki dla Dzieci« — Mickiewicza”. Mowa o *Panu Tadeuszu*, który był drukowany od 1 IV równocześnie z tomem „Nowych

<sup>22</sup> Niemcewicz, *op. cit.*, t. 2, s. 279.

<sup>23</sup> Gadon w kopiach *Dziennika* napisał: „na króla się zachował”. Zob. Der-nałowicz, *op. cit.*, s. 300.

<sup>24</sup> Zob. Adama Mickiewicza *wspomnienia i myśli*. Z rozmów i przemówień zebrał i opracował S. Pigoń. Warszawa 1958, 44—45, 369—370. — Z 1, 64.

Rozrywek dla Dzieci” redagowanym przez Klementynę Hoffmanową. 21 V: „Jełowicki z Mickiewiczem w wieczór. Co Mickiewicz o Niemcewiczu dziaduniu — a co książę o Mickiewiczu pisarzu”. Wypowiedź jest znowu enigmatyczna.

Pod datą 1 VI: „Mickiewicz do Sewr wyjeżdża. Zawsze powtarza, że Emigracja pi[j]ana”. Od maja do początku lipca poeta przebywał okresowo w Bellevue koło Sèvres (o milę od Paryża) (D 15-2, 115)<sup>25</sup>.

24 VI: „Wizyta ranna Jełowickiego — Mickiewicz”. 2 VII poeta wyraźnie wymawia się od spotkania: „Mickiewicz mignął się tylko — Szkoda, że ma czytanie”. Przyczyną odmowy mogły być korekty *Pana Tadeusza*. 4 VII: „u Jełow[ickiego]. Tam Mick[iewicz] i [Jan] Led[óchow-ski] krzyczą, piją, fajki palą”.

Lipiec 1834 roku był miesiącem znaczącym w życiu osobistym Mickiewicza. W końcu czerwca przyjechała do Paryża Celina Szymanowska. Poeta postanowił się ożenić. Był w dobrym nastroju — wpłynął na to fakt ukończenia *Pana Tadeusza* i piękna wiosna spędzona po części wśród przyjaciół w Bellevue<sup>26</sup>. 13 VII: „Mickiewicz żeni się z Szymanowską”. Drugi zapis u góry stronicy z datami 21 i 22 VII: „Mickiewicz ożenił się w d[zień] ś. Magdaleny”. I pod datą wtorkową, 22 VII, z nadrukiem *Ste Madelaine*:

Moje ubranie i rozebranie i znowu ubranie na ślub Mickiewicza — Byliśmy na nim — Pani Klaudyna [Potocka] przypomniła panią Reginę [Nałęcz-Korzeniowska] — Niemcewicz pod rękę prowadził [Celinę] — Po mszy na wódeczkę do księdza [Szymona Skrzyńskiego]. Podchmieli[li]śmy sobie.

Inne szczegóły uroczystości utrwaliли sami nowożeńcy oraz ich goście (Ż 2, 296)<sup>27</sup>.

Około 20 VI ukazał się drukiem *Pan Tadeusz*. Jełowicki wstrzymał sprzedaż poematu do 10 VIII 1834, ażeby bez zwracania uwagi władz tomik dotarł do kraju<sup>28</sup>. Błotnicki 25 VII u góry stronicy zapisał: „P[an] Tadeusz Mickiewicza”, a dalej: „Ranne wizyty u księcia. Jen[erałowie] [Henryk] Dembiński, [Jan] Siera[w]ski — Jełowickiego czytanie *Pana Tadeusza*”. W dzień imienin Czartoryskiej (26 VII) zanotował: „Mickiewicz z żoną”. 27 VII u góry stronicy: „P[an] Tadeusz”, a niżej: „Z Tosiem [Witoldem Czartoryskim] i księciem u Marona — Zdybaliśmy Mickiewiczów”. Muzyczne wykształcenie Mickiewiczowej mogło ją ośmielić

<sup>25</sup> Zob. Dernałowicz, *op. cit.*, s. 310.

<sup>26</sup> A. Witkowska (*Mickiewicz. Słowo i czyn*. Warszawa 1975, s. 182—184) jako motywy ożenku Mickiewicza podaje jego rozbicie wywołane śmiercią Garczyńskiego (wrzesień 1833) i brak „przyjacielskiego zaplecza”, co sprzeczne jest z zaświadczoną przez Błotnickiego i Niemcewicza prawdą o dynamicznym stylu życia poety.

<sup>27</sup> Zob. też Niemcewicz, *op. cit.*, s. 428.

<sup>28</sup> Zob. Dernałowicz, *op. cit.*, s. 315.

do poszukiwania pracy u właściciela pensji, na której uczył się syn Czartoryskiego, ale spotkanie było również możliwe w drodze na pensję. Pod datą 2 VIII: „Sesja Tow[arzystw]a Dobr[oczynno]ści — Gen[erałowa Bena]gna] Małachowska prezesową — [Ludwika] Paca prezentu Mickiewiczowa Twardo[w]ska”. Wydaje się, że Błotnicki utożsamiał żonę poety z balladową panią Twardowską, ponieważ następnego dnia (3 VIII) zapisał: „Mickiewiczostwo. On będzie czmychał”. Odtąd notował uwagi na jej temat, np. w dniu obrad Towarzystwa Dobroczytności, 16 VIII: „Mickiewiczowa włosy ucięła”.

W lipcu stała się głośna sprawa protestu członków Towarzystwa Demokratycznego w Poitiers przeciwko polityce Czartoryskiego. Punktem zapalnym był przedstawiony na zebraniu Towarzystwa Literackiego wniosek Ludwika Platera (28 III 1834), aby rząd francuski wysłał żołnierzy polskich do Algierii, a odebrał żołd tym, którzy odmówią<sup>29</sup>. Na oświadczeniach potępiających działalność księcia złożono do września 2238 podpisów. W obozie Czartoryskiego rozważano, jak odeprzeć atak. 15 IX Błotnicki notuje: „Rozmowa z Mickiewiczem i p. Wład[ysławem Zamoyskim] o deklaracji”. Zbierano wtedy podpisy pod deklaracją, która broniła narodowego honoru Czartoryskiego. Akcją kierował gen. Stanisław Małachowski, pomagał mu siostrzeniec księcia W. Zamoyski. „Kronika Emigracji Polskiej” drukowała wypowiedzi tych emigrantów, którzy nie godzili się z potępieniem Czartoryskiego.

22 IX nastąpiła ostatnia w tym roku wizyta Mickiewicza u Czartoryskich. Wspomniawszy o jakiejś transakcji z Jelskim, który manipulował kapitałem księcia w swoim banku w Paryżu, Błotnicki pisze:

U Jelskiego pieniądze — On [tj. Jelski] nie podpisał. — *Dubius*. — *Virtus post nummos* — toż Mickiewicz — Marcink[owski] — [Maciej] Rybiński — [Stanisław] Gawroński — [Stanisław] Konarski — i reszta serdecznych przyjaciół.

16 X znamienita wypowiedź: „Mickiewicz z żoną cofa się od wszystkiego”. Jest to równoznaczne z przyznaniem przez Mickiewicza racji atakującym księcia za złą linię polityczną.

Okazją do nawiązania zerwanych stosunków stało się zebranie Towarzystwa Dobroczytności. 28 XI Błotnicki zapisał: „Mickiewiczowa na sesji”. Być może nie Mickiewicz, ale jego żona starała się załagodzić istniejące nieporozumienia z Czartoryskim. Świadczy o tym również zapis z 23 XII: „Mickiewiczowa i jen[erał] Siera[w]ski po kołędzie”. Tego samego dnia Mickiewicz był na obiedzie wydanym na cześć księcia przez Niemcewicza. 31 XII zetknął się jeszcze raz z Czartoryskim na składkowym przyjęciu w Towarzystwie Literackim<sup>30</sup>.

<sup>29</sup> Zob. W. Heltman, *Emigracja polska od 1831 do 1863*. Lipsk 1865, s. 11—12.

<sup>30</sup> Niemcewicz, *op. cit.*, s. 516, 521.

1835

W styczniu książę poważnie zachorował. 25 I Błotnicki pisze: „P[an]i [Świętosława] Sienk[iewiczowa] i Mickiewicz u księcia”. 28 IV: „Mickiewicz, Niemc[ewicz], [Kalikst] Morozewicz u księcia”. 17 V: „Mickiewicz prosił za [Antonim] Bernatowiczem”. Szkolny kolega Mickiewicza z Nowogródka, kapitan w powstaniu listopadowym, w Paryżu zachorował na gruźlicę. Przyjaciele nie opuszczali go. Błotnicki często wspomina o odwiedzaniu chorego. Opiekował się nim dr Marcinkowski, a po wyjeździe do Poznania listownie dopytywał się o stan zdrowia.

Prośba Mickiewicza została spełniona trzy dni później. Księżna z funduszy Towarzystwa Dobroczynności wyasygnowała dla Bernatowicza niewielką sumę 50 franków.

Pod datą 18 V czytamy: „Wizyta u P[an]i Mickiewiczowej. — Manierowana. — W nadziei”. 21 V Błotnicki zapisał, może jako zadanie do koniecznego zrealizowania: „Sumaryczna wizyta u Mickiewicza”. A niżej: „Nie zastawałem Mickiewicza”. Czyżby kontakt nawiązany został 13 VI, gdy spotykamy w *Dzienniku* słowo: „Mickiewiczowa”? Raczej nie, nadchodziły wakacje, w lipcu książę rozpoczął podróż polityczną, przybył znów do Paryża pod koniec września, wkrótce wyjechał do Anglii, skąd wrócił już w roku 1836.

16 X notuje Błotnicki: „Z Mickiewiczem spotkanie — Wydał dzieło — córkę” (ur. 7 IX). 28 X poeta z żoną najwidoczniej załatwiali chrzciny dziecka. Opisując wędrowkę po mieście Błotnicki informuje: „Obiad u księdza [Skórzyńskiego] — Mickiewiczostwo”. 31 X: „Chrzciny [Marii] Mickiewiczówny”. 23 XI: „Płoteczki ciekawe Mickiewiczowej z Karolem [Sienkiewiczem]”. Błotnicki bywał u Sienkiewiczów nieomal każdego wieczora. Być może spotkał tam żonę poety albo też słyszał o jej wizycie. 24 XII: „Mickiewiczowi nie mogłem powinszować”.

1836

2 III: „u A. Mick[iewicza]”. Mickiewiczowie mieszkali wtedy przy ulicy Pépinière nr 60. Ich sytuacja materialna była ciężka. Syn poety Władysław zanotował po latach, że w kwietniu rodzice udali się do domu zaprzyjaźnionego z nimi rzeźbiarza Davida d'Angers w Domont koło Montmorency (Ż 2, 355). 3 VI: „Mickiewicz ze wsi”. Wizyta ma wyraźny związek z wystąpieniem Czartoryskiego do podsekretarza stanu Adrien de Gasparina z prośbą o przyznanie poecie żołąd emigranckiego. Według Władysława Mickiewicza stało się to 10 VI (Ż 2, 358). Pod tą datą u Błotnickiego: „Gasparin zaprasza księcia do siebie — Noty dla niego i o A. Mick[iewiczu]”. 11 VI: „Książę u Gasparina — Lista proskrypcyjna. Wielu książę obronił od wygnania — jako puł[kownika Karola] Różyckiego”. Sprawa zdaje się mieć ciąg dalszy 2 VIII: „Byłem u [Alphonse]

Pailleta od księcia. Grzecznie przyjął i rozgadał się o emigracji, ekonomii — wielkich figurach z łańcuchami złotymi — o Mickiewiczu gruntowna odmowa”. Paillet był szefem wydziału emigrantów w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Księżu nie udało się wtedy wyjednać poecie żołdu, gdyż nie był on faktycznym uchodźcą politycznym.

6 VIII Błotnicki zapisał: „Mickiewiczowi przysłano z kraju 600 fr.” Czyżby ofiarodawcą była Konstancja Łubieńska, która w lipcu starała się pomóc finansowo poecie (D 15-2, 145)? Powrót Mickiewicza spod Paryża przypada na czas ukazania się u Jełowickiego *Wierszy różnych*, tj. tomu 8 *Poezji* (20 X). Fakt ten skomentował Błotnicki 28 X w znamienny sposób: „poncz u Karola [Sienkiewicza] i czytanie ósmego tomu Mick[iewicza]. Spekulacja księgarza, żołnierza, obywatela”. Tymczasem kłopoty pieniężne sprawiły, że, jak wspomniał Błotnicki 5 XI, „Mickiewicz przychodził do księżny od swej żony prosząc o wsparcie słabego”.

W grudniu Towarzystwo Dobroczynności przygotowywało doroczną wentę na rzecz uchodźców. Mickiewiczowa, z tytułu przynależności do Towarzystwa Dobroczynności, czuła się w obowiązku pomagać księżnej. 15 XII Błotnicki pisze: „Pani Mick[iewiczowa] przyniosła do mnie duże torbeczki na wentę — on słaby”.

Życiem Mickiewicza interesowano się m. in. na Ukrainie. Krewni Błotnickiego musieli dopytywać się o poetę w liście, ponieważ podsumowując w *Dzienniku* rok 1836 na dodatkowej kartce w kalendarzyku napisał o nich: „Chcą coś wiedzieć o Mick[iewiczu]”.

## 1837

Czartoryski wrócił z Włoch w końcu maja. W okresie jego nieobecności pojawiły się w *Dzienniku* Błotnickiego zapisy: 11 III: „P[an]i Mickiew[iczowa] otrzymała”. 6 V: „K[arol Sienkiewicz] na obiedzie historycznym u J. U. Niemcewicza, gdzie był Mickiew[icz] i Witw[icki]”.

2 VI: „Mick[iewicz] nie zastał księcia”. 3 VI: „Marysia Mickiewiczówna z matką”. 18 VI Czartoryski wysłał do ministra spraw wewnętrznych, Marthe Montaliveta, notę o żołod dla Mickiewicza (Ż 2, 381). 30 VI Błotnicki pisze: „W budżecie przysądzone dla emigr[acji] na Izbie Deput[owanych] 2 583 000 fr. — a w Anglii znowu 10 000 f[untów] ster[lingów]”. 3 VII: „Na obiedzie [Izydor] Sob[iański] i Witw[icki]. — Mickiewiczowie nie odebrali zaprosin przez niedbalstwo sługi”. Tego dnia, jak twierdzi syn poety, książę ponowił prośbę o żołod (Ż 2, 381). 24 VII: „Mick[iewicz] na obiad zaproszon”. W kręgu Czartoryskich wiedzano już wtedy z pewnością, że odpowiedź ministra będzie pozytywna. Pod datą 27 VII czytamy w *Dzienniku*: „Mont[alivet] najpomyślniej odpisał na wszystko, nawet na żołod Mickiewicza”. 28 VII: „Na obiedzie Niem[cewicz], Kniaz[iewicz] i Mick[iewicz]. Pierwszy czytał swe nowe bajki”.

Poeta zawdzięczał więc żołąd usilnej prośbie i rekomendacji Czartoryskiego. W początkach maja przyjechał z Turcji Julian Duszyński. „Ulokował się w stacji obok nas” — notuje Błotnicki 7 V. Za działalność na Wschodzie w interesie Hotelu Lambert i ułatwianie znajomości z pracownikami tamtejszych konsulatów żądał stałego miejsca przy książęcym stole i pieniędzy, które następnie szybko trwonił. Umiał przy tym barwnie opowiadać. 26 VIII Błotnicki pisze: „Witwicki zaprosił Duszyzna [Duszyńskiego] do Mickiewicza na wieczór”. 30 VIII: „D[uszyński] u Mickiewicza”.

14 IX: „Herbata u K. S[ienkiewicza], na wieczór [Amancjusz] Żarczyński, [Michał] Czajkowski i p. Władysław Plater — a ten opowiadał o Montal. i Mickiewiczu”. Kogo oznacza skrót „Montal.”, Montalemberta czy Montaliveta? Maria Czapska twierdzi, że od czerwca 1833 do kwietnia 1844 nie było między Montalembertem a Mickiewiczem żadnej styczności<sup>31</sup>. Nie potrafimy też określić tematu rozmowy, którą książę odbył z poetą 20 IX, podczas kolejnej wizyty w Paryżu. Błotnicki zanotował tylko: „Mickiewicz miał ciche u księcia posłuchanie”. Jest to ostatnia w tym roku wzmianka dotycząca poety.

### 1838

20 II odwiedziła Czartoryskich księżna Henrykowa Lubomirska z synem. „Jest on tu w szkole chrześcijańsko-demokratycznej z Uruskim — wierzą w Mickiewicza, Januszkiewicza i Lamennais’go”. Taką wiarą mogli odznaczać się czytelnicy „Młodej Polski”, pisma wychodzącego w Paryżu od stycznia dzięki funduszom galicyjskiego hrabiego Seweryna Uruskiego. Kontakt wspomnianych młodzieńców z redakcją poświadcza notatka z 25 XI: „Uruski ze swym bezpłatnym mentorem [Elie Jourdainem], co to pisze »Młodą Polskę«”. Pismo firmował Januszkiewicz, rozgłaszając, jakoby jednym z redaktorów był Mickiewicz. Łączenie imienia potępionego przez Grzegorza XVI ks. Lamennais’go z katolicką „Młodą Polską” wynikało przypuszczalnie z faktu, że jej redaktorzy na wzór Agencji zorganizowanej przez Lamennais’go przy piśmie „L’Avenir” pragnęli założyć podobną wśród emigracji (D 15-2, 188 i 199).

Mickiewicz nie zjawił się u księstwa mimo zaproszenia na święcone w wielkanocną niedzielę. 15 IV: „Mickiewic[i] i Witwicki nie byli”.

3 V: „A. Mickiewic[i] zapytywał p[an]a Błotnickiego o zajęcie manuskryptowe z [Ludwikiem] Jastrzębskim”. Idzie o zamieszkałego w Troyes archeologa i slawistę, który zainteresował się w październiku 1837 rękopisami składanymi w Towarzystwie Literackim. Od tej pory w *Dzienniku* często figuruje jego nazwisko. Z lektury zapisków wynika, że Błot-

<sup>31</sup> M. Czapska, *Pierwsi przyjaciele Francuzi*. W zbiorze: *Adam Mickiewicz. 1855—1955*, s. 97.

nicki kupował od niego manuskrypty dla Karola Sienkiewicza, nie informując, czyją będą własnością. W lutym 1838 Jastrzębski zaczął domagać się ich zwrotu, groził procesem, wziął nawet adwokata, któremu Błotnicki odpisał, że Jastrzębski rękopisów nie zastawił, lecz sprzedał (6 III). Po tym incydencie Sienkiewicz przyznał się do posiadania tekstów, a Jastrzębski wyrzekł się pretensji (mowa o tym w notatkach Błotnickiego z 14 III i 21 III), musiał nurtować go jednak żal, skoro zwrócił się w tej sprawie do Mickiewicza. 7 V diarysta zanotował: „List Jastrzęb[skiego] dla pokazania Mick[iewiczowi]”. 31 V: „Był u mnie Mickiewicz, arbiter w sprawie Jastrzębs[kiego]? Przeczytał jego list i przyznał, że manuskrypta były istotnie kupione”.

2 VI:

Mickiewicz przychodził prosić księcia o wyrobienie ślusarzowi z Nowogródka pobyt[u] w Paryżu — niezgrabne jego wejście i wniesienie tej rzeczy, a z naszej strony też niezgrabne go przyjęcie. — Szkoda, bo się coraz więcej odstręcza — on i inni. — Nigdy nie umieliśmy zwolenników sobie jednać.

Ślusarz z Litwy to przypuszczalnie Adam Machwic (D 152, 203 i 205). *Nb.* było to pierwsze od poufnej wrześniowej rozmowy spotkanie poety z Czartoryskim.

15 VII: „Mickiewicz ma syna [Władysława] — Prosi księcia na kuma”. Notatka z 16 VII wydaje się echem rozmowy z dnia poprzedniego: „Mickiewicz opowiadał księciu o bankiecie republik[kańskim] u Davida [d’Angers], który zrobił barelf [bas-relief] księcia, »à la santé des bras mes« wpuś[ć]cie ich raczej na obiad tu”. Czartoryski był również zdania, że należy użyć wpływu na obu panów. 18 VII: „Zaprosiny na obiad. David [d’Angers] i Mickiewicz — na niedzielę”.

19 VII: „Mickiewicz był u księcia i odstraszał, aby nie łączyć Bibliotek, bo będą krzyki. — Jak dawniej. — Czemu raczej im nie perswaduje — nad którymi moc arcykapłańską ma”. Przed dwoma dniami na sesji Towarzystwa Literackiego wniesiono projekt Czartoryskiego o połączenie bibliotek Towarzystwa Naukowej Pomocy i Towarzystwa Literackiego, ale jedynomyślności nie osiągnięto ani 17 VII, ani 15 VIII, kiedy to Błotnicki podsumował sytuację sentencją: „Polska niezgodą stała — teraz niezgodą leży”. W obawie przed zaognieniem konfliktów emigracji Mickiewicz był przeciwny tej rozsądnej skądinąd akcji, w której efekcie 24 XI 1838 spisano akt fundacji Biblioteki Polskiej w Paryżu, podarowanej narodowi <sup>32</sup>.

Chrzczyny u Mickiewiczów odbyły się 22 VII. W tym dniu Błotnicki zanotował: „Obiad Davida rzeźbiarza u księcia”. A więc poeta, choć za-

<sup>32</sup> Zob. L. Gadon, *Z życia Polaków we Francji. Rzut oka na 50-letnie koleje Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. 1832—1882.* Paryż 1883, s. 28.

proszony, nie wziął w tym obiedzie udziału. 23 VII: „Pani Awa [Świętosława Sienkiewiczowa] z panią [Urszulą] Krysińską ciekawe, z kim książe trzymał do chrztu Wład[ysława] Mickiewicza”. Matką chrzestną była Wiera Chlustin. Spokrewniony z Celiną lekarz Alfons Krysiński mieszkał wtedy w sąsiedztwie Karola Sienkiewicza.

24 VII: „Mam zawsze kłopot z zaproszeniami Mick[iewicza]”. Może szło o słynny polski obiad u Marii Wirtemberskiej w dniu 25 VII. Pod datą 11 VIII: „Mickiew[ic]z przychodził wstawiać się za [Teofilem] Czarnomskim i dostał dłań 30 fr.”<sup>33</sup>

Karol Sienkiewicz, jego żona i trzech synowie stanowili staropolski wzór rodziny na emigracji. Wielu samotnych ludzi, m. in. Błotnicki, znajdowało u nich oparcie. W dzień swoich imienin, 13 VIII autor *Dziennika* pisał:

Obiad u Karolostwa [Sienkiewiczów], na którym byli Mickiewiczostwo — Bardzo miły. — M[ickiewiczow]ja z małym swym Władziem — karmi widocznie. — On, pociągnawszy — opowiadał historię filaretów i filomatów — oraz Wallenroda. Wszak dzień był zachwycający — [Piotra] Skargi głos wzywający do pokuty M[ickiewicz] czytał i admirował z zapalem.

Zainteresowanie pismami Skargi przejawiał też Witwicki. 1 XI na sesji Towarzystwa Literackiego „czytał o Skardze”.

Przed wyjazdem Mickiewicza do Lozanny nie doszło już do jego spotkania z Czartoryskim, który zresztą był bardzo zajęty umieszczeniem najstarszego syna, Witolda, w szkole wojskowej w Münster. Dopiero list nadesłany ze Szwajcarii uświadomił księstwu, że Mickiewicz rozpoczął nowy etap w życiu. 24 X: „A. Mickiewicz w Lozan[n]ie stara się być profesorem i prosi księcia o rekomendację”. Chodziło o to, aby dawny kurator wileński poświadczył „stopień magistra z literatury” i stanowisko „profesora literatury łacińskiej w szkole kowieńskiej” oraz wydał opinię moralną (D 15-2, 209). 26 X: „Atestat Mickiewiczowi posłany do Lozann[y]”.

Podczas nieobecności poety, 1 XI: „P[an]i Mickiew[ic]zowa] po kweście na szpital u [Bohdana] Jańskiego — Puszcza się [tj. wychodzi z domu] bez męża — Odprowadzałem ją do K. S[ienkiewicza]”. 8 XI: „P[an]i Mickiewiczowa chora — ze zbytniego rzucania się [tj. aktywności]”. Tego samego dnia Eustachy Januskiewicz w liście do Leonarda Niedźwieckiego napisał o żonie Mickiewicza: „Aż tu w niedzielę [4 XI] jego nądobna małżonka dostaje rodzaju zapalenia mózgu”<sup>34</sup>.

<sup>33</sup> Zatem list, w którym Mickiewicz pisze do K. Sienkiewicza, że otrzymał od Towarzystwa Dobroczynności 30 fr. dla Czarnomskiego (nie zaś Czarnowskiego, jak to mylnie komentuje wydawca) ma błędnie postawioną datę („Paryż, kwiecień 1838”). Zob. D 15-2, 185.

<sup>34</sup> Cyt. za: S. Jasińska, *Celina Mickiewiczowa w zapiskach Niedźwieckiego*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1958, z. 6, s. 289.



## 11 XII Błotnicki pisze:

P[an]i Mickiewiczowa przyjeżdżała z kwestą — była już w wilię wariacji. — Jakoż na drugi dzień wpadła w to nieszczęście — Gada, co ma w sercu, a czego by nie śmiała będąc zdrową. Januszk[iewiczza] lekiem zowie. — Woł[owski]ch, co ją szczerze dogładają, Żydami. — Księża chce koronować. Turcy taki stan duszy za natchniony mają i szanują — i w ważnych rzeczach radzą się. — Mąż w Lozan[n]ie”.

Mickiewicz opuścił Lozannę około 13 XI (D 15-2, 230). U Błotnickiego pod datą 18 XI czytamy: „Mickiewicz przyjechał z Lozanny — zrazu oniemiał z bolączek był”, a 21 XI: „Mick[iewiczowa] zawsze chora — on w rozpacz”. Znajomi przychodzili poecie z pomocą. Były między nimi Czartoryska i Hoffmanowa. 30 XI: „Księżna u Mickiewiczowej już drugi dzień”. 1 XII, pisząc o sesji Towarzystwa Dobroczynności, Błotnicki informuje:

Księżna [Maria] Wirt[emberska] przydydowała — Bo prezesowa [Ludwikowa Platerowa] była u Mickiewiczowej — której dzieci przywiozła — i to jej pomogło do uspokojenia się.

W grudniu Mickiewicz oddał żonę do domu zdrowia w Vanves.

1840

Do chwili powrotu Mickiewicza z Lozanny wszystkie wypowiedzi Błotnickiego o nim oscylują wokół organizowania katedry literatur słowiańskich, zaprojektowanej przez Leona Fauchera, który przekonał Victora Cousina, zanim został on ministrem oświaty w gabinecie Louisa Thiersa (1 III 1840), że katedra taka powstać powinna (Ż 2, 440). Mickiewicz pisał do Fauchera (ożenionego z kuzynką Celiny) 8 III 1840: „jestem zdecydowany przyjąć katedrę w Paryżu, jeśli p. Cousin zechce ją utworzyć” (D 15-2, 282). 12 III Błotnicki notuje: „K. [Sienkiewicz] pisze projekt katedry sławiańskiej w Paryżu dla Mickiewicza. Cousin tą nowością chce naznaczyć swe przejście przez Ministerium”. I 15 III: „Książę u Faucher względem katedry sławiańskiej”. Wydaje się, że bez pomocy Czartoryskiego Faucher realizowałby swój pomysł z większym trudem. Książę był zaprzyjaźniony z premierem Thiersem.

10 IV: „Katedra sławiańska w Paryżu. — Mickiewicz, mianowany profesorem stałym w Lozan[n]ie, ją przyjmuje. — Cousin to wniósł na Izbie Deput[owanych] — która cała parsknęła śmiechem głupim”. Przekonanie Francuzów o korzyściach, jakie mogą wynieść ze znajomości Słowiańszczyzny, nie było łatwe, ale wniosek został widocznie zatwierdzony, skoro tego samego dnia Cousin zapytywał Mickiewicza listownie, czy przyjmie stanowisko profesora (D 15-2, 295).

Echem protestu Francuzów jest notatka Błotnickiego z 25 IV: „La France» przeciw katedrze sławiańskiej”. „La France, journal des inté-

rêts monarchiques et religieux de l'Europe" żył w nieprzyjaźni z „Journal des débats”, który drukował dużo materiałów o Polakach (Błotnicki ciągle nosił artykuły do „Debatów”), ale być może powody opozycji były głębsze, powiązane z ówczesną polityką wschodnią Francji, powodującą konflikt z Anglią.

Czartoryski 22 VI pisze z Enguien pod Paryżem list do poety przebywającego w Lozannie<sup>35</sup>. Odpowiedź przyszła dopiero 22 VII. Tego dnia Błotnicki notuje: „List Mickiewicza do księcia z Lausanne o katedrze sławiańskiej” (D 15-2, 304). Mickiewicz m. in. dziękował za starania i nadmieniał, że nie otrzymał „urzędowego wezwania” z Paryża. Czartoryski znowu interweniował u Cousina<sup>36</sup>.

Warunkiem uzyskania nominacji na stanowisko profesora było posiadanie obywatelstwa francuskiego (D 15-2, 299). Możliwe, że Czartoryski dopomógł także Mickiewiczowi w szybkim jego uzyskaniu. Błotnicki informuje 9 IX: „Mała naturalizacja Mickiewicza. Książę napisał projekt memoriału dla rządu fr[ancuskiego] o Polsce — zbyt praktyczny”. Całą sprawę kończy spóźniona o dwa dni i niedokładna informacja z 15 X: „Mickiewicz przyjechał na profesora w Sorbonie”. Wkrótce nastąpił nawrót choroby Celiny. 30 X: „P[an]i Mickiewiczowa ma znowu przystęp choroby”<sup>37</sup>.

Zanim Mickiewicz rozpoczął wykłady w Collège de France, uczestniczył w życiu towarzyskim i społecznym. Wydaje się, że książę zaprosił go na sesję Towarzystwa Naukowej Pomocy, aby kontynuować rozpoczętą listownie rozmowę na temat wydania książki, która miała „przypominać młodzieży o rzeczach narodowych” (D 15-2, 304). 7 XI:

W Tow[arzystwie] N[aukowej] P[omocy] uformowała się opozycja przeciw księciu z powodu dwóch elementarzów. [Jakub?] Malinowski rozpoczął — p[łaz] — Jen[erał] Kniaz[iewicz] i A. Mick[iewicz] też nie od tego. Kalikują z cicha L[udwik] P[later] i sekr[etarz] Wr[otnowski]. — Cóż będzie z nami, kiedy słabej władzy mocne stawają zawsze na drodze przeszkody. — Wieża Babilońska.

Prawdopodobnie na konkurs wpłynęły dwa schematy „elementarza”: Platera i Wrotnowskiego<sup>38</sup>, a książę, asygnując jako prezes Towarzystwa pieniądze na druk książki, stawiał warunki. W roku 1851 ukazał się „Elementarz dla dzieci polskich” Feliksa Wrotnowskiego.

21 XI: „Mickiewicz, Sorgo [Antoni Sorkočević] i Herzegowin na wieczorze”. Odwiedziny u Czartoryskich były z pewnością powiązane z poszukiwaniem opracowań literatury słowiańskiej do prelekcji. Książę

<sup>35</sup> *Korespondencja Adama Mickiewicza*. Paryż 1872, t. 2, s. 173.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 174—176.

<sup>37</sup> Informacje o chorobie Celiny zob. w: Z. Makowiecka, *Mickiewicz w Collège de France. Październik 1840 — maj 1844*. W: *Kronika życia i twórczości Mickiewicza*. Warszawa 1968, s. 26.

<sup>38</sup> Zob. zapiski Błotnickiego z 8 i 10 IX oraz z 3 X. — Makowiecka, *op. cit.*, s. 56, 61.

ułatwił profesorowi kontakt z historykiem chorwackim Sorokočeviciem, zanim Bohdan Zaleski zwrócił poecie uwagę, że m. in. ten właśnie uczony ma dużo książek „słowiańskich”<sup>39</sup>.

1841

W roku 1841 notatki Błotnickiego w *Dzienniku* pojawiają się dopiero przy końcu maja. Wieczory spędza diarysta zwyczajowo u Sienkiewiczostwa. 31 V:

Na wieczorze u Sienkiewicza Bohdan [Zaleski] deklamował swoje nie wydane wiersze — A. Mickiewicz temu przytomny bardzo je serdecznie admiraował. Ja dłuższych nie wszędzie mogłem schwycić i pojąć — i zdały mi się być za wytworne. — Ale krótsze łatwe, prześliczne — proste, serdeczne i tchną Ukrainą. — Ale bo to u nas inaczej.

W dwutomowym wydaniu *Poezji Zaleskiego* (Poznań 1841—1842) jedna z dumek nosiła tytuł *U nas inaczej*.

Okazją do spotkań z poetą były także sesje Wydziału Historycznego. 5 VIII: „Na sesji historycznej przydywał Mickiewicz”. Nazajutrz Błotnicki podążył za Czartoryskimi do Luc sur Mer. 14 VIII notuje: „Wiadomość z Paryża, jako Mick[iewicz], [Izydor] Sobański i [Antoni] Gorecki przepowiadają bliskie zbawienie Polski”. 15 VIII: „List K. S[ienkiewicza] o prorocztwie Mick[iewiczza]”. Informacje te uzyskał Czartoryski także z listu Ludwika Platera<sup>40</sup>.

Wakacje dworu Czartoryskich zakończyły się 12 IX. W trzy dni później (15 IX) Błotnicki odwiedza poetę: „Podróż piesza z Sienkiewiczami do Mickiewiczów do Nanterre — tam obiad. Ciuciubabka z dziećmi — topienie cukru — o prorocztwie nic”.

Nad datami 25 i 27 IX, przez szerokość dwóch stroniczek: „Rejwach w emigracji z powodu prorocztw [Andrzeja] T[owiańskiego] i A. M[ickiewicza]. Januszkiewicz, Sobański, [Antoni] Gorecki”. Nazwisko Januszkiewicza mogło się pojawić w związku z wydaniem przezeń ulotnego druku, który wzywał emigrantów na zebranie z udziałem Towiańskiego. 26 IX: „Zaproszenie drukowane A. M[ickiewicza] na nabożeństwo do Notre Dame”. 27 IX:

Nabożeństwo w intencji przyjęcia i podziękowania za odebrane łaski od Pana. Co to będzie — Towiański i A. M[ickiewicz] komunikowali się — a po mszy Tow[iański] miał do nas allokucją, że mu kazano z góry przyjść do nas i objawić bliskie nasze i ludów zbawienie — padał na kolana<sup>41</sup>.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 38.

<sup>40</sup> 15 VIII Czartoryski mógł otrzymać list pisany przez L. Platera 12 VIII. Zob. Makowiecka, *op. cit.*, s. 148.

<sup>41</sup> Relacja o nabożeństwie w dniu 27 IX 1840, cytowana (za Kallenbachem) przez Makowiecką (*op. cit.*, s. 169—170) i uznana w opracowanym przez nią tomie *Kroniki* za podstawowe źródło wiedzy o tym zdarzeniu, nie wyszła chyba spod pióra Błotnickiego, który pisał zupełnie innym stylem. W moim przekonaniu nie jest to odpis dokonany z notatki Błotnickiego przez Roberta Sienkiewicza (podpisującego się: R. S.), lecz sporządzona przez niego relacja. Korzystał on z różnych

W czasie przemówienia Towiański obiecał wydać drukiem pismo wyjaśniające istotę jego objawień, ale zamiar ten nie został zrealizowany. 1 X Błotnicki notuje: „Proroki pokłócili się przy broszurce”<sup>42</sup>.

2 X Czartoryski wrócił z Anglii, dokąd udał się po wakacjach nad morzem. Mickiewicz miał wyraźny zamiar nakłonić go do nowej wiary. 5 X: „Mick[iewicz] u księcia — W ogólności powiedział o prorocत्वie, że on wierzy; a że do księcia przyjdzie sam Towiański”. Zapiski z tego dnia zamyka zdanie: „Sesja Wydziału Histor[ycznego] pod prezydencją A. Mickiewicza”. Usiłowania poety spełzły na niczym, bowiem księżę nie chciał nawiązać z towiańczykami kontaktu.

21 X: „U K. S[ienkiewicza] gody — na Urszulę Kry[sińską] i Mickiewiczze tam byli”. 9 XI: „K. S[ienkiewicz] na obiedzie u Mickiewiczów”. 12 XI: „List A. Mick[iewicz] do [Jakuba] Tomkiewicza o synie śmiertelnie chorym”. W pisany dwa dni wcześniej liście Mickiewicz przyrzekł zwrócić się do Towiańskiego na prośbę Tomkiewicza o ratowanie jego syna Ludwika, mimo iż leczenie chorych nie jest powołaniem Mistrza (D 15-2, 387).

## 1842

Kartki początkowych miesięcy kalendarzyka z tego roku są znowu nie zapisane. Z protokołów Towarzystwa Literackiego wynika, że Błotnicki spotykał się z Mickiewiczem na zebraniach Wydziału Historycznego. Pierwsza notatka związana ze sprawami bliskimi poecie pochodzi z 1 VIII: „Towiański jeszcze nie wygnany”. Rozporządzenie nakazujące Towiańskiemu opuścić Francję wyszło 13 VII. Wyjechał on z Paryża 19 lub 20 VII. W pierwszych dniach sierpnia towiańczycy wystosowali pismo do ministra spraw wewnętrznych, aby Mistrz mógł przebywać we Francji. Być może Błotnicki dowiedział się o tym dopiero w końcu miesiąca, ale jest też prawdopodobne, że została wysłana jeszcze jedna petycja do rządu. Pod datą 28 VIII czytamy bowiem w *Dzienniku*:

A. Towiański prorok z Francji wyprawion — Jego uczniowie podali za nim prośbę do rządu — Mickiewicz — pułk[ownicy: Mikołaj] Kami[ejński — [Karol] Różycki”.

5 XI: „Sesja Wydziału Historycznego. Prezydował Mickiewicz — Obciął włosy i był naturalny. Czytano o A[ndrzeju] Zamoyskim przez [Józefa] Wybickiego. — Mało było przytomnych”. Chodzi zapewne o *Dodatek do „Pamiętników” Józefa Wybickiego [...] odnoszący się do życia Andrzeja Zamoyskiego* (Poznań 1842).

Po wyjeździe Towiańskiego jego uczniowie przejawiali nadal ożywioną działalność, choć zmartwychwstańcy, zwłaszcza Hieronim Kajsie-

źródło, m. in. z *Dziennika* Błotnickiego (być może z kopii Gadona). Kallenbach sygnatury nie podał.

<sup>42</sup> Makowiecka (op. cit., s. 172, 175) odczytała: „przy broszurce”.

wicz, znany z namiętnych kazań, zwalczali ich z ambony w kościele św. Rocha <sup>43</sup>. 14 XI Błotnicki zanotował:

Świeckie komentarze nad kazaniami księdza Kajsiewicza. Mickiew[iczwowi] nie udało się nawrócić p. [George] Sand — ale Izyd[or] Sob[añski] zdobył ją.

1843

28 II u Czartoryskich przyjmowano gości. Wśród nazwisk obcych i polskich zapisanych w tym dniu przez Błotnickiego: „Mickiewiczowie”.

Tak jak w ubiegłym roku, autor *Dziennika* spotykał poetę na zebraniach Towarzystwa Literackiego. 8 III: „Sesja Wydziału Historycznego — Mickiewicz prezes — na tych sesjach naturalny”. 5 IV sytuacja zmieniła się: „Mickiewicz nasz prezes i prorok”. I dalej:

Sesja Wydziału Historycznego — a po sesji zagajenie A. M[ickiewicza] prezesa o swoich rzeczach — Mówił czule i przyzwoicie — Z nas nikt mu tak dobrze na razie nie odpowiedział — Czy ma być naszym prezesem — Starcie się główne z p. Wł[adysławem] Zam[oyskim].

Szło o to, czy wobec ataków obozu arystokratycznego, zwłaszcza „Trzeciego Maja” wspieranego przez Zamoyskiego, Mickiewicz-towiańczyk może i powinien być prezesem. Tym razem wątpliwości zostały uchylone <sup>44</sup>.

Zapis pod datą 27 IV:

Na ses[ji] Tow[arzystwa] Liter[ackiego] zapowiedziano pr[zez] [Hieronima] Bońkowskiego, że A. Mick[iewicz] będzie czytał rzecz o duchowym powołaniu Polski.

Z kolei 3 V:

Sesja doroczna Tow[arzystwa] Liter[ackiego] — Księcia „Biografia J. U. N[iemcewicza]” — Rapsodia dytyrambiczna A. Mick[iewicza] o duchu. — Na progu zebrał Wł[adysława] Platera — Szarpanina o artykuł spóźniona.

Obchód rocznicy 3 Maja zaczął się od wygłoszenia długo pisanej przez księcia biografii Niemcewicza, do której Sienkiewicz robił wyciągi z różnych utworów pisarza. Po Czartoryskim zabrał głos Mickiewicz, a potem natychmiast opuścił zebranie. Powody zatargu, jaki miał miejsce przy drzwiach, komentuje się różnie <sup>45</sup>. Błotnicki wskazał na konkretny artykuł, jak się można domyślić pióra Władysława Platera, drukowany w jego „Dzienniku Narodowym”.

Z inicjatywy Czartoryskich w rocznicę śmierci Niemcewicza (25 V) zbierali się emigranci na cmentarzu w Montmorency, uczestniczyli w na-

<sup>43</sup> Zob. S. Szpotański, *Andrzej Towiański, jego życie i nauka*. Warszawa 1938, s. 186.

<sup>44</sup> M a k o w i e c k a, *op. cit.*, s. 425.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 438. Zob. też *Ż* 3, 232.

bożeństwie żałobnym ku czci zasłużonych Polaków zmarłych na obczyźnie, a następnie byli podejmowani przez księcia „śniadaniem pontyfikalnym”. 22 V: „Obchód w Montmorency — Mickiewiczostwo”. Mickiewicz zaprzyjaźniony był z Niemcewiczem, poza tym objął po nim funkcję prezesa Wydziału Historycznego. Były to argumenty, dla których mimo pilnej pracy profesorskiej znalazł czas i udał się do Montmorency<sup>46</sup>. W lipcu ukazał się drukiem kurs trzeci prelekcji w Collège de France. Błotnicki napisał 18 VII: „Mickiewicza *le nouveau verbe — irregulieret sans futur*”.

We wrześniu Czartoryska z matką i dziećmi kończyła letni odpoczynek w Saint Germain. 22 IX:

Raptem podróż do Paryża ks[siężnej] Anny Sapieżyny z dziećmi — Ja zaś do Nanter[r]e — [Ferdynanda] Gut[t]a nie znalazłem — ale tylko dzieci Mickiewicz[a] i Towiańskiego pod opieką p. [Ksawery] D[e]ybel J[asnie] O[świeconej] i [Stefana] Zana. Wł[adysław] M[ickiewicz] mile mnie poznał i powitał.

Gutt odbywał podróż z Towiańskim i Mickiewiczem, głównie po Szwajcarii. W jakim celu poszukiwał go Błotnicki — trudno odpowiedzieć.

Mickiewicz przyjeżdża do Paryża 1 X. W *Dzienniku* dopiero 5 X: „Mick[iewicz] wrócił do Paryża”. 17 X zjawia się nie znany dotąd motyw tego powrotu: „Mickiewicz poróżnił się z Towiańskim co do redakcji pisma do Ojca ś. Tow[iański] sam udał się do Rzymu”. Pismo Towiańskiego do Grzegorza XVI jest datowane w Ronciglione 25 X 1843. Dzięki Błotnickiemu wiemy, że miało ono redakcję wcześniejszą, uzgadnianą z Mickiewiczem.

22 XII: „Rozpoczęcie kursu Mickiewicza — Wyrzeka się Polski — Jest trąbą sławiańską”.

#### 1844

Podsumowując pierwszy kwartał roku 1844, na wolnej stronicy przed 1 IV Błotnicki napisał: „Rozprawa na Wydziale Histor[ycznym] z kacerzem Mickiewiczem”. Dotyczy to sesji z 6 III, na której Mickiewicz zrezygnował ze stanowiska prezesa<sup>47</sup>. 19 III odbył się dziesiąty wykład w Collège de France. Zanosilo się na to, że rząd francuski zawiesi kurs literatury słowiańskiej. 19 IV: „Mickiewicz rozpoczął dziś swój kurs. — Czytałem księztwu raport ks[ięcia] [A.] Broglie o instr[ukcji] pol[skiej] w Izbie Parów”. Ponieważ jedenasty wykład został wygłoszony 23 IV, należy przyjąć, że rząd wydał pozwolenie na kontynuowanie kursu właśnie 19 IV, po debacie, która odbyła się trzy dni wcześniej w Izbie Parów<sup>48</sup>.

<sup>46</sup> Makowiecka (*op. cit.*, s. 453) mylnie przyjęła, że z powodu przygotowania wykładu na dzień 23 V Mickiewicz na uroczystości nie był.

<sup>47</sup> Makowiecka, *op. cit.*, s. 566. Zob. też *Ż* 3, 275—276. — *Korespondencja Adama Mickiewicza*, t. 2, s. 219.

<sup>48</sup> Makowiecka, *op. cit.*, s. 594.

W maju rząd przerwał kurs wykładów Mickiewicza, a 10 X udzielił mu 6-miesięcznego urlopu. Wiadomość tę opublikowano 12 XI w „Revue de Paris”<sup>49</sup>. 14 XI Błotnicki zapisał: „Mickiewiczowi katedrę odebrano — zostawiwszy pensją — Już i tak za długo byli cierpliwi. — Bredził od rzeczy — Klęska dla nas nieodżałowana”.

1845

2 V: „Mimochodem zajście do Mickiewiczów. F. Gutt. — Purytanie zaciekli”.

1847

Towianizm odgrodził Mickiewicza od wielu dawnych znajomych. Wydaje się, że 20 VI po długiej przerwie nawiązał on kontakt z Sienkiewiczami, u których spotkał się z Błotnickim. Tego dnia: „P[an]a Mick[iewicza] zbyt ożywione krysu [*la crise*] de réci[*dive*] u K. S[ienkiewicza]”. Nazwanie nastroju poety atakiem starej choroby odzwierciedla ciągłą niechęć do towiańczyka.

29 VI doszło do jeszcze innego spotkania: „P[an]i Mickiewiczowa z dziećmi na lody w Palais Royal”.

1848

Po rewolucji lutowej Błotnicki 19 III wraca do prowadzenia diariusza. Notuje wyjazdy i powroty ludzi związanych z Hotelem Lambert, wymarsze emigrantów do Polski i Włoch, kwesty na rzecz ich żon i dzieci (około 70 rodzin). Interesuje go życie polityczne Francji. 10 VI zapisuje: „Mickiewicz otrzymał urzędowe upoważnienie do formacji Legionu w Mediolanie”. 28 VI: „Mickiewicz był u K[arola] Alberta i wszystko otrzymał”. Są to echa rozmowy „przewodnika” Legionu z królem Sardynii w dniu 16 VI. Plany Mickiewicza wyraźnie niepokoiły. Hotel Lambert.

Około 10 VII Mickiewicz przyjechał do Paryża, by napływających z kraju Polaków werbować do Legionu. 11 VII Towiańskiego i Gutta zamknięto w więzieniu. 15 VII: „Wczoraj był u księcia A. Mick[iewicz] i w rozmowie wrzeszczał, jakoby prawiąc do zgromadzonego ludu. Towiański i Gut[t] zaaresztowani”<sup>50</sup>. Wydaje się, że Mickiewicz przyszedł prosić Czartoryskiego o interwencję w sprawie ich uwolnienia.

<sup>49</sup> Z. Makowiecka, *Brat Adam. Maj 1844 — grudzień 1847*. W: *Kronika życia i twórczości Mickiewicza*. Warszawa 1975, s. 75.

<sup>50</sup> Notatkę Błotnickiego bez końcowego zdania cytuje K. Kostenicz (*Legion włoski i „Trybuna Ludów”*. *Styczeń 1848 — grudzień 1849*. W: *Kronika życia i twórczości Mickiewicza*. Warszawa 1969, s. 261.

Dwa dni później, 17 VII: „Książę z rana był u A. Mickiewicza i Aleks[andra] Chodźki o Legią”.

6 VIII wyruszyła do Włoch II kolumna polskich żołnierzy. W tym dniu u Błotnickiego: „Wyprawa krzyżaków — przez Mickiewicza — a i tu zachodzą po wiatyk. — Zakładamy obóz przed Hotelem”. Mickiewicz żegnał żołnierzy na paryskim dworcu. Z krzyżami na mundurach — traktowali oni swoją wyprawę jako krucjatę za wolność Polski. Po ich wyjeździe poeta rozpoczął starania o uwolnienie Towiańskiego<sup>51</sup>. Być może pośrednio próbował jeszcze skorzystać z pomocy Czartoryskiego. 11 VIII: „P[an]i Mickiewiczowa u księcia”.

W sierpniu skończył się akt pierwszy wojny Włochów z Austrią, los rozproszonego Legionu polskiego był niepewny. W początkach września (do 7 IX) oddział Michała Chodźki stacjonował w Livorno. 11 IX, na podstawie nie znanych doniesień, notatka: „W Liwornie *eureka* — 100 Polaków snadź z Legii Mickiewicza, są gidami Jenerała”. Być może owym „jenerałem”, który miał straż przyboczną z Polaków, był G. Torres.

Mickiewicz radził legionistom, by nie oddalali się z Włoch — „pola czynu”: „We Francji los emigranta jest dziś najsmutniejszy: opuszczenie, nędza i ledwie nie wzgarda. Nie ma tu po co wracać” (D 16-3, 285). Gdy rwały się układy i ciężko było o służbę, niektórzy z żołnierzy przyjeżdżali do Paryża. Zamiast winić rządzących występowali przeciwko swemu komendantowi. 27 X: „Trzech krzyżowców z Livorny pomstowali na A. M[ickiewicz]a”.

#### 1849

Rozmowa Mickiewicza z Czartoryskim, po której rozeszły się ich drogi, odbyła się 23 X 1848 (D 16-3, 324). Z roku 1849 pochodzi tylko jedna wzmianka o poecie, związana z przyjęciem przez prezydenta Ludwika Napoleona delegacji polskiej, która miała mu przypomnieć sprawę Polski. 5 I:

Jen[erałowie] [Maciej] Rybiński, [Jan Kanty] Sierawski [pułkownik Józef] Zaliwski, Mickiewicz, [Narcyz] Olizar u Ludwika Bonaparte — Mowa A. Mickiewicza umiarkowana i wymiarkowana. Księciu słabo o tym namieniono przez [Amancjusza Bohdana] Żarczyńskiego.

Według Zygmunta Krasieńskiego Mickiewicz u prezydenta „mowę rznął”, namawiając do puszczania się na awantury<sup>52</sup>. Relacja Błotnickiego wydaje się bliższa prawdy. *Nb.* osoby towarzyszące poecie były gośćmi księstwa.

Fakt redagowania przez Mickiewicza „Trybuny Ludów” został w *Dzienniku* przemilczany.

<sup>51</sup> Zob. K o s t e n i c z, *op. cit.*, s. 302.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 398.



1850

23 II od rana Błotnicki pisał prośby do ministrów, „Potem sesja Tow[arzystwa] d[o] s[praw] p[omocy]. P[an]i Mickiewicz nas srogo wyeks-ploatowała”. Błotnicki dzielił pieniądze Towarzystwa między proszących i ciągle narzekał na zbyt małe fundusze. Potrzeby Mickiewiczowej musiały być poważne, skoro dostała jakąś większą sumę. Być może ma to związek z nie wyjaśnioną rozprawą Mickiewiczów u sędziego pokoju dzielnicy Batignolles<sup>53</sup>.

Kontakty Błotnickiego z Mickiewiczem utrzymywały się dzięki Sienkiewiczom, którzy tegoż roku zapraszali na czwartki literackie. W środę 24 IV diarysta zanotował, że z powodu choroby „K. S[ienkiewicz] odwołał obiad — Mieliliśmy iść do Mickiewicza — Podagra nie pozwala”. 20 VI na wieczorze literackim był Aleksander Fredro:

A. Fredro czytał u K. S[ienkiewicza] swój zwierzęco komiczny poemat. — Wiele szczegółów bardzo dowcipnych i dobrze czyta — ale celu i głównej myśli nie schwyciłem. Mickiewicz dosyć chwalił, a Marynia [Mickiewiczówna] bardzo się śmiała.

Dzięki temu zapisowi można ustalić datę spotkania dwóch pisarzy u Sienkiewiczów<sup>54</sup>.

Notatka Błotnickiego z 1 IX informuje o uczestnictwie Mickiewicza w poświęceniu unickiej kaplicy księdza Hipolita Terleckiego<sup>55</sup>.

Ruska msza ś. ks[ię]dza Terleckiego — Hospody pomyłuj — Mnogie lata. Proskurka [Genowefa Proskurzyna] — Mickiewicz. B[ohdan] Zaleski — Ja z ks[ię]ciem. — Ks[ię]żn[ia] kwestuje z p. Kami[ńs]ką na Kraków. — *Feu de loge à St. Germain* — p. [Zofia] Szymanowska — Wl[adysław] Mickiewicz.

Czwartkowe przyjęcie w dniu 17 X u Sienkiewicza zostało zrelacjonowane i przez samego gospodarza<sup>56</sup>, i przez Błotnickiego: „Obiad u. K. S[ienkiewicza]. — Józef Korzeniowski — Mickiewicz z Marynią [Mickiewiczówną] i p. Guła [Piotr Kopczyński]. Dysputa o nowym a starym świecie”.

1852

15 II Błotnicki pisze: „Na chwilę do K. S[ienkiewicza], tam [Michał] Chodźko, Mickiewicz i [Walerian] Kalinka”. Była to pierwsza wizyta, jaką po chorobie, przebytej na przełomie stycznia i lutego, Mickiewicz

<sup>53</sup> Zob. K. Kostenicz, *Ostatnie lata Mickiewicza. Styczeń 1850 — 26 listopada 1855*. W: *Kronika życia i twórczości Mickiewicza*. Warszawa 1978, s. 22.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 37. Ów wieczór wspomina — po latach — Maria Gorecka („Marynia”). Zob. B. Zakrzewski, *Fredro i fredrusie*. Wrocław 1974, s. 417.

<sup>55</sup> Zob. K. Kostenicz, *Ostatnie lata Mickiewicza*, s. 55.

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 51.

złożył Sienkiewiczom. Ówczesne kontakty poety z Kalinką nie były nam znane. 5 IV odbył się jakiś „egzamin szkoły p. p.,” czyli Panien Polskich, w Hotelu Lambert: „Mickiewicz — Kalinka. [Józef] Szembek. Kieska — ks[ieżna Maria] W[irtemberska] dała 700 fr.” Zwyczajem francuskim na egzaminy w szkołach zapraszało się rodziców i gości. Być może skorzystano z okazji, by urządzić kwestę na dom dla Biblioteki Polskiej. Od marca 1851 Mickiewicz należał do komisji zbierania funduszy na ten cel<sup>57</sup>.

12 IV dekret Ludwika Napoleona pozbawił Mickiewicza katedry oraz wypłacanej dotąd połowy pensji profesorskiej. Błotnicki zanotował 15 IV: „Mickiewicz stracił resztę posady w Collège de France”. 18 IV: „Obiad u K. S[ienkiewicza] — Ćwik [tj. gra w karty]. Mickiewicz — nasze jemu propozycje”. Wydaje się, że poeta zasięgał rady przed napisaniem odwołania do ministra oświecenia H. Fortoula<sup>58</sup>. Od czasu powrotu Mickiewicza do Towarzystwa Historycznego Błotnicki spotykał się też z nim na zebraniach. 5 VI: „Sesja Tow[arzystwa] Histor[ycznego] ciekawa. [Julian] Klaczko, K. S[ienkiewicz] i Mickiewicz”.

17 VI Błotnicki udał się za miasto: „Wyprawa do młyna — wesoły obiad wiejski — Pokolenie Mickiewicza — Zrazy kapitańskie. Powrót Sekwaną”. Dzieci Mickiewicza lato tego roku spędzały w mieście. 1 VII: „Mickiewiczowi powrócono subsydia”. Mowa o przywróceniu poecie (29 VI) połowy pensji profesorskiej<sup>59</sup>.

21 XI: „U K. S[ienkiewicza]. Mickiewicz i p[an]i Darville”. Mimo bliskich stosunków z Sienkiewiczem Mickiewicz zajął zupełnie inne stanowisko w kwestii kupna domu dla Biblioteki Polskiej. Sienkiewicz nie chciał, by środki, jakie zebrało Towarzystwo, stanowiły część wartości domu, w którym mógłby zamieszkiwać Władysław Zamoyski. 6 XII:

Sesja Tow[arzystwa] Histor[ycznego]. P. Zamoyski kupił dom i zaofiarował go na Bibliotekę. — K. S[ienkiewicz] kładzie veto. — Mick[iewicz] skłania się za. — Do Rady.

Rada odbyła się już 8 XII:

Sesja Rady. — Wszyscy przeciw K. S[ienkiewiczowi] — ale dom nie przyjęty — Musząc wybierać między duszą a ciałem — wybrano duszę.

Dom kupiono 10 XII 1853 przy Quai d'Orléans, na warunkach zaproponowanych przez Towarzystwo Historyczne<sup>60</sup>.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 84. Pod datą 26 VII 1851 w *Dzienniku Błotnickiego*: „K. S[ienkiewicz] zebrał już na dom polski 10 000 fr.”

<sup>58</sup> *Kostenicz*, *Ostatnie lata Mickiewicza*, s. 169.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 178.

<sup>60</sup> *Kostenicz* (*Ostatnie lata Mickiewicza*, s. 289, 272, 208) błędnie informuje, że dom kupiono na warunkach W. Zamoyskiego oraz przenosi zarzewie sporu z r. 1852 na 1853. Rada Towarzystwa miała odbyć się według niej 9 XII 1852. W sprawie kupna domu dla Biblioteki zob. *Gadon*, *Z życia Polaków we Francji*, s. 71—72.

18 XII ukazała się jako druk ulotny odezwa dawnych uczniów szkół okręgu wileńskiego, którzy postanowili uczcić obiadem imieniny byłego kuratora, Adama Czartoryskiego<sup>61</sup>. Mickiewicz podpisał się jako organizator przyjęcia, ale tego dnia Błotnicki notował: „Przygotowania do obiadu. Mickiewicz odradza”. 20 XII: „Obiad u K. S[ienkiewicza] z A. M[ickiewiczem]. — Sesja obiadowa przygotowawcza — Rejwach o program. A. M[ickiewicz] postawił na swoim”. Uroczystość odbyła się 23 XII w Palais Royal. Na uczcie przemawiał Mickiewicz.

1853 -

Od czasu mianowania Mickiewicza bibliotekarzem w Arsenale (30 X 1852) powstała jeszcze jedna sfera kontaktów Błotnickiego z nim. Pod datą 11 I czytamy w *Dzienniku*: „Byłem u A. Mickiewicza w Bibliotece 'Arsenału o Wiktoryna di Feltro [Vittorino da Feltre] —”. A 18 I: „U Mickiewicza w Arsenale być nie mogłem”<sup>62</sup>.

Przez cały rok 1853 Paryż żył wojną na Wschodzie. Hotel Lambert w czerwcu zaczął rokowania z rządami Francji, Anglii i Turcji, aby włączyć polskich żołnierzy do działań przeciwko Rosji. Również demokraci myśleli o organizowaniu legionów w Turcji. Mickiewicz sprawował rolę mediatora. W końcu listopada zorganizował w swym mieszkaniu spotkanie przedstawicieli obu obozów<sup>63</sup>. Notatka Błotnickiego pozwala uściślić daty — 14 XI pisze on: „Rozhowory u A. M[ickiewicza]”. 22 XI identyczny zapis. Dotyczy on z pewnością owego spotkania Józefa Wysockiego z Władysławem Zamoyskim u Mickiewicza w Arsenale, które miało odbyć się między 20 a 30 XI<sup>64</sup>.

Ze spraw ogólnych oprócz wojny interesują Błotnickiego losy domu dla Biblioteki Polskiej. 14 X księżę listownie prosił Mickiewicza, by wpłynął na Sienkiewicza, który uparcie rozbija Towarzystwo Historyczne na dwa stronnictwa<sup>65</sup>. Zapis Błotnickiego z dnia 10 XI kończy zdanie: „Wieczór u K. S[ienkiewicza], ukoił się — tylko K[arol] Kr[ólikowski] podzega”. Być może notatka z 11 XI również dotyczy Biblioteki: „Jakieś pismo partia przeciwna roznosi i jakoby A. M[ickiewicz] podpisał”. Zdarzało się, że emigranci rozpowszechniali memoriały lub prośby o zapomogi z fałszywymi podpisami znaczących osób. „Pismo” nie jest znane.

<sup>61</sup> Zob. K o s t e n i c z, *Ostatnie lata Mickiewicza*, s. 209.

<sup>62</sup> Między 11 a 18 I nadszedł zapewne do Błotnickiego list od Mickiewicza dotyczący prac Vittorina da Feltre, znajdujących się w Bibliotece Arsenale. List ten mylnie datowano na rok 1854. Zob. K o s t e n i c z, *Ostatnie lata Mickiewicza*, s. 358. — D 16-3, 518.

<sup>63</sup> Zob. K o s t e n i c z, *Ostatnie lata Mickiewicza*, s. 279.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 283.

<sup>65</sup> *Korespondencja Adama Mickiewicza*, t. 2, s. 244.

1854

Karol Sienkiewicz zaprzestał walki o całkowite wyeliminowanie z udziału w kupnie domu dla Biblioteki Władysława Zamoyskiego, ale też z Nowym Rokiem zrezygnował ze stanowiska kustosza. Kto w uznaniu długoletniej pracy podejmował go obiadem, Błotnicki nie poinformował. 28 I: „Obiad dla K. S[ienkiewicza] w Palais Royal. — Bądź co bądź, kochajmy się. — Major [Aleksander] Rudzki zachmurzył koniec kłótnią z A. M[ickiewiczem]”. Major Rudzki, którego Błotnicki w innym miejscu nazywa poetą (4 VI), i jego żona Ludgarda pojawiają się na wieczorach u Sienkiewiczów, gdy nie ma na nich Mickiewicza.

Tylko raz w ciągu tego roku Błotnicki odnotował obecność poety u Czartoryskich, o czym jego biografowie nie piszą.

W dzień posiedzenia Koła Polskiego, kiedy przybyły z Poznania Gustaw Potworowski godził demokratów z Hotelem Lambert<sup>66</sup>, Mickiewicz — być może zaniepokojony brakiem jedności w sprawach formacji wojskowych na Wschodzie — udał się do księcia. 28 V:

Gościnnie obiad u ks[ieżtw]a. Ks. Deguerry — Desessury [?], konsul fr[ancuski] z Warszawy, ks[iążę] Sanguszko Pawełek — [Teodor] Mora[w]ski. Mickiewicz, p[an]i Janowa Zamoyska.

Hotel Lambert mimo szerokich stosunków nie zajmował już dawnej pozycji wśród emigracji. Ofiarodawców dla Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich było coraz mniej, proszącym o wsparcie rozdawano chleb i słoninę, a interwencje księcia o żołąd nie osiągały celu. Czartoryski bywał u cesarza i usiłował jeszcze wkroczyć na arenę wielkiej polityki. Wiedząc, że musi liczyć się z demokratami, chciał ich przekonać do swoich racji również przy pomocy autorytetu Mickiewicza.

1855

Czartoryski wykorzystał kwietniowy zamach na Napoleona III, by wciągnąć Mickiewicza w skład polskiej delegacji udającej się z tzw. adresem, czyli pismem gratulującym cesarzowi z powodu ocalenia (podpisał je również poeta), do pałacu królewskiego<sup>67</sup>. Projekt wyjazdu na Wschód dojrzał w pierwszych dniach czerwca. 6 VIII Błotnicki notuje: „A. M[ickiewicz] na radzie i śniadaniu”. 5 IX: „Mick[iewicz] z ks[ięciem] Wład[ysławem Czartoryskim] do Turcji”. W działalności politycznej Czartoryskiego uczestniczył już wtedy jego młodszy syn. 9 IX: „Obiad pożegnalny u ks[ięcia]”. Wiadomo, że był na nim Mickiewicz. Z odjeżdżającymi na Wschód spotkało się szersze grono. Pod datą 11 IX czytamy

<sup>66</sup> K o s t e n i c z, *Ostatnie lata Mickiewicza*, s. 328.

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 385, 387.

w *Dzienniku*: „Śniadanie pożegnalne, składkowe — mowy — T[eodor] Mor[awski], Mick[iewicz], [Juliusz] Jedl[iński] — [Stanisław] Barzyk[owski]”<sup>68</sup>.

Jedynym echem owej misji na Wschodzie jest w *Dzienniku* Błotnickiego notatka z 17 XI: „Proklamacja do ksi[ę]cia, że kozaków knutują. Lenoir [Ludwik Zwierkowski] broni — A. M[ickiewicz] też — [Henryk] Służalski też — ale snąc [Janusz] Wor[onicz] rozjątrzył na Sadyka [Michała Czajkowskiego]”. 30 XI: „Telegraf z Dziurdrewa o śmierci A. Mick[iewicza]”.

Troskę przyjaciół o los dzieci poety i starania w sprawie jego pogrzebu w Paryżu poświadczają zapiski: 1 XII: „[Piotr] Falk[enhagen] Zaleski i dr [Seweryn] Gałęzowski u ks[ię]cia o składkę dla dzieci A. M[ickiewicza]”. 3 XII: „Narady u hr. [A.] B[r]oglie o składce dla A. M[ickiewicza]. *Quod capita tot sensus*”. 4 XII: „Narady u K. S[ienkiewicza] o składce dla A. M[ickiewicza]”<sup>69</sup>.

<sup>68</sup> Szersza relacja u Kostenicz (*Ostatnie lata Mickiewicza*, s. 436—438).

<sup>69</sup> *Ibidem*, s. 533.